

Sygn. akt I Ca 451/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. M.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 20 października 2015 roku, sygnatura akt I C 91/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda M. M.;

a. kwotę 20 000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 17 000 złotych od dnia 05 lipca 2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 3 000 złotych od 02 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty,

b. kwotę 4 117,00 (cztery tysiące sto siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieluniu 459.35 (czteryście pięćdziesiąt dziewięć i 35/100) złotych z tytułu zwrotu wydatków.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda M. M. 1000,00 (tysiąc) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 20 października 2015r. Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz powoda M. M. kwoty:

- a) 12 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 05 lipca 2013 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia,
- b) 1 510 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu,

oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2) i nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieluniu tytułem wydatków w sprawie:

- a) od powoda kwotę 183,35 złotych,
- b) od pozwanego kwotę 276 złotych (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 06 maja 2013r. w C. miał miejsce wypadek drogowy, w którym poszkodowany został powód M. M..

Sprawcy wypadku posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Na skutek wypadku powód doznał złamania przez - i podkłykciowego kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem. Przez okres 10 dni po wypadku przebywał w szpitalu w C., gdzie dokonano otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją. Dalsze leczenie powód kontynuował w poradni ortopedycznej w W.. W okresie od 13 do 17 lutego 2014r. przeszedł zabieg usunięcia zespolenia wewnętrznego kości piszczelowej, artroskopię kolana i plastykę stawu kolanowego. Wypisany został z zaleceniem chodzenia o kulach oraz dalszego leczenia, które kontynuował w poradni ortopedycznej w S.. Po zakończeniu 182 dniowego okresu zasiłkowego powód przez okres 7 miesięcy korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego. Po tym czasie powrócił do wykonywanego zawodu protetyka dentyścycznego.

Doznane w wyniku wypadku obrażenia w postaci złamania przez - i podkłykciowego kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem spowodowały u powoda 15% uszczerbek na zdrowiu. W trakcie usunięcia materiału zespalającego rozpoznano u powoda chonodromalację (rozmiękanie chrząstki stawowej), zrosty śródstawowe i obniżenie powierzchni stawowej stawu kolanowego prawego będące powikłaniem przebytego urazu. Możliwe jest nasilenie dolegliwości i zmian zwyrodnieniowych w procesie starzenia, ale możliwe jest także, że wielkość uszczerbku na zdrowiu zmaleje, dlatego trudno ocenić, czy uszczerbek ma charakter trwały, czy długotrwały.

M. M. ma 54 lata. Pół roku przed wypadkiem zmarła mu żona. Samotnie wychowuje dwie córki w wieku 11 i 17 lat. Po wypadku przez okres jednego roku poruszał się o kulach.

Aktualnie powód nadal uskarża się na dolegliwości nogi, która uległa obrażeniom. Nie może biegać, trudności sprawia mu poruszanie się po schodach, po dniu pracy odczuwa ból chorej nogi i obciążenie zdrowej. Wcześniej przed wypadkiem lubił jeździć konno, na nartach. Obecnie nie wykonuje tych sportów. W wielu czynnościach domowych wyręczają go córki.

W dniu 05 czerwca 2013r. pozwany otrzymał od powoda zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty kwoty 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi łącznie 13 000 złotych.

Sąd Rejonowy, poza wypłaconym w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynieniem przyznał powodowi dodatkowo 12 000 złotych uznając, iż łącznie kwoty te są uzasadnioną rekompensatą za doznaną krzywdę. W tym zakresie Sąd miał na uwadze wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda, okoliczności zdarzenia, towarzyszące powodowi podczas wypadku oraz dalszego leczenia, dolegliwości bólowe, ograniczenia w aktywności życiowej i zawodowej powoda z powodu stanu zdrowia trwające przez okres jednego roku, a także szczególną sytuację rodzinną powoda, który krótko przed wypadkiem utracił żonę. Oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części (powód domagał się z zasądzenia kwoty 20 000 złotych), Sąd pierwszej instancji miał na względzie opinię biegłego sądowego ortopedy-traumatologa, który nie wykluczył, iż stan zdrowia powoda może ulec poprawie oraz uwzględnił okoliczność, że powód wykonuje dotychczasową pracę oraz wiele czynności domowych.

Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia zasądzono od dnia 05 lipca 2013 r. na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 476 kc oraz art. 14 ust. 1-3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 392 ze zm.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia w proporcjach, w jakich strony przegrały sprawę.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w punkcie II i III w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc, przez błędną wykładnię, polegającą na błędnym przyjęciu, że adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy jest kwota 25 000 złotych (wypłacona przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 13 000 złotych i zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 12 000 złotych), podczas gdy za adekwatną należy uznać kwotę 33 000 złotych;
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 i 2 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na uznaniu, że przyznanie kwoty 25 000 złotych tytułem zadośćuczynienia stanowi uzasadnioną rekompensatę uszczerbku na zdrowiu powoda, okoliczności zdarzenia, dolegliwości towarzyszących powodowi w aktywności życiowej i zawodowej, co pozostaje w sprzeczności z opinią biegłych sądowych wyraźnie wskazującą, że aktywność życiowa powoda jest od momentu wypadku wyraźnie ograniczona, uszczerbek na zdrowiu jest wysoki, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego będącego podstawą wyrokowania.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wnosił o:

- zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie (pkt. II) i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 8 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 05 lipca 2013r.,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W zakresie podnoszonego przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 kc zauważyć należało, że oczywiście orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości” wyrażonego wprost w tym przepisie, należy do swobodnego uznania sądu (przede wszystkim sądu pierwszej instancji). W dyskrejonalną władzę sędziego sąd odwoławczy ingerować nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo

z badał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Tym niemniej, sąd odwoławczy może i powinien dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wówczas, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W tej kwestii wielokrotnie wypowiedziała się judykatura, między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, czy też w wyroku z 27 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 282/03.

Skoro, jak wskazano wyżej, przepisy nie określają kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię do swobodnego uznania sędziowskiego, o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar cierpień, jakich doznał pokrzywdzony, tak fizycznych, jak i psychicznych. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek doznanych uszkodzeń ciała. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a więc nie tylko procent uszczerbku na zdrowiu, lecz także intensywność cierpień i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury.

Analiza wysokości ustalonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia w sprawie przedmiotowej pod kątem przedstawionych kryteriów prowadzi, w ocenie Sądu Okręgowego, do konstatacji, że zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota jest istotnie zaniżona.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy długotrwałość procesu leczenia (182 dni) oraz rehabilitacji (7 miesięcy). Powód był przy tym dwukrotnie hospitalizowany i przebył dwa zabiegi: otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją oraz usunięcia zespolenia wewnętrznego kości piszczelowej, artroskopię kolana i plastykę stawu kolanowego. Nadto pojawiły się powikłania. Przez okres roku poruszał się o kulach. Przed wypadkiem był osobą sprawną fizycznie i nie uskarżał się na żadne dolegliwości bólowe. Następstwa urazu w znaczny sposób ograniczają możliwości jego aktywności ruchowej, a co więcej możliwe jest nasilenie dolegliwości i zmian zwyrodnieniowych w procesie starzenia. Poczucie krzywdy niewątpliwie potęgowała również sytuacja osobista powoda: wcześniejsza śmierć żony i ograniczenia w możliwości sprawowania opieki nad małoletnimi córkami.

Powyższe powoduje, iż zgodzić należy się ze skarżącym, że dostrzec można istotny dysonans pomiędzy poprawnie ustalonymi skutkami wypadku w odniesieniu do powoda a przyznaną kwotą w kontekście przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym.

W związku z tym zasadna jest konstatacja, że doszło do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 kc. Należy podzielić pogląd skarżącego, że kryterium „odpowiedniości” spełnia suma 33 000 złotych, która uwzględnia rozmiar krzywdy powoda oraz realizuje postulat odpowiedniego wymiaru ekonomicznego zadośćuczynienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając zasądzoną kwotę z 12 000 złotych do 20 000 złotych.

Odsetki od dnia 05 lipca 2013r., tj. zgodnie z żądaniem apelującego, mogły być jednak zasądzone jedynie od kwoty 17 000 złotych, bowiem zgłoszenie z 05 czerwca 2013r. obejmowało żądanie wypłaty 30 000 złotych, a kwota 13 000 złotych została już przez pozwanego wypłacona. Wymagalność w zakresie pozostałej kwoty 3 000 złotych, zgodnie z art. 455 kc, powstała po 14 dniach od wezwania do „dopłaty” z tytułu zadośćuczynienia 40 000 złotych, które wpłynęło do ubezpieczyciela 18 marca 2014r. (art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Dlatego o odsetkach orzeczono - na podstawie art. 481 kc, jak wyżej, oddalając apelację powoda w pozostałej części.

Powyższa zmiana powodowała również konieczność korekty orzeczenia w zakresie kosztów procesu. Uwzględnienie powództwa w zasadzie w całości uzasadniało obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi wszystkich poniesionych kosztów w łącznej wysokości 4 117 złotych (opłata od pozwu - 1 000 złotych, zaliczka na wydatki - 700 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika - adwokata wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa wg stawki minimalnej - 2 417 złotych - § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie...” z dnia 28 września 2002r. (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 461).

O kosztach postępowania odwoławczego również orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę

1 000 złotych, na którą złożyły się: opłata od apelacji - 400 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika - 600 złotych - § 6 pkt 4 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie...” z dnia 28 września 2002r. (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 461).